

Helena Słotwińska*

Lublin

WYCHOWANIE DO POKUTY

Podstawowe Boże wezwanie skierowane do każdego człowieka, to wezwanie do wspólnoty z Nim. Tymczasem, po grzechu pierwszych rodziców oraz z powodu grzechów osobistych, człowiek znajduje się w sytuacji odwrócenia się od Boga. Stąd, chcąc odpowiedzieć na Boży apel, musi się najpierw nawrócić, później zaś dzień po dniu przeżywać swoje życie w postawie skruchy i pokuty. Dlatego właśnie nawrócenie i pokuta zajmują tak ważne miejsce w Objawieniu biblijnym i w życiu Kościoła.

Próbę przedstawienia zagadnienia wychowania do pokuty należy rozpocząć od zwrócenia uwagi na istotę i obowiązek pokuty, następnie omówić okresy i dni pokuty w roku liturgicznym, w końcu podkreślić rolę czynów pokutnych w tym wychowywaniu.

ISTOTA POKUTY

Pokuta w znaczeniu religijnym zdefiniowana jest w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* jako „kara za grzechy, zwykle nałożona przez kapłana, połączona z żalem, skruchą i chęcią naprawienia błędów”. Drugie określenie tegoż słownika zaznacza, że pokuta „w Kościele katolickim, [to] jeden z sakramentów, w którym grzesznik wyznaje grzechy, a kapłan odpuszcza je i wyznacza za nie karę”. Ponadto jest tam również dodane, że pokuta to w znaczeniu pozareligijnym „kara za jakieś przewinienie, wykroczenie; także odbywanie tej kary”¹. Należy przyznać, że

* **Helena Słotwińska**, dr hab. prof. KUL – kierownik Katedry Katechetyki Integralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

¹ Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 306.

chrześcijanie w przeważającej większości również w taki sposób określają pokutę. Tymczasem „pokuta (hebr. – *szub*; gr. – *metanoia*), to prawidłowa postawa człowieka wobec grzechu: oznacza ciągły proces całkowitego nawracania się, wewnętrzną przemianę człowieka, jego radykalną odnowę i odrodzenie”².

Najpierw potrzebne jest podkreślenie prawdy, że pokuta nie jest jednorazowym czy nawet kilkakrotnym czynem, ale prawidłową postawą człowieka wobec grzechu. Jest odwróceniem się od zła, a zwróceniem się do Boga, który jest najwyższym dobrem człowieka. Pokuta stanowi zupełnie nową orientacją w całym sposobie życia i postępowania. Jest wewnętrzną, dogłębną i radykalną przemianą człowieka, która ma przeniknąć go całego, począwszy od jego sposobu myślenia, osądzania i wartościowania, a skończywszy na postępowaniu. Tego rodzaju pokutę *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 1431) opatruje nazwą „pokuta wewnętrzna” i stwierdza, że jest ona

radykalną przemianą całego życia, powrotem, nawróceniem się do Boga całym sercem, zerwaniem z grzechem, odwróceniem się od zła z odrazą do popełnionych przez nas złych czynów. Pokuta wewnętrzna zawiera równocześnie pragnienie i postanowienie zmiany życia oraz nadzieję na miłosierdzie Boże i ufność w pomoc Jego łaski. Temu nawróceniu serca towarzyszy zbawienny ból i smutek, który Ojcowie Kościoła nazywali smutkiem duszy (*animi cruciatus*) i skrucą serca (*compunctio cordis*).

Człowiek szczerze pokutujący powinien zmienić najpierw swój sposób myślenia o grzechu, czyli uznać zło jako zło, nazwać grzech po imieniu. Nie szukać łagodniejszych, tak modnych dzisiaj nazw zastępczych, jak: defraudacja, mijanie się z prawdą, aborcja, eutanazja, itp. Ponadto, po nazwaniu grzechu złem, należy przyznać się do popełnienia tego zła i przyznać Bogu oraz Jego przykazaniom i nakazom rację. Należy także starać się szczerze zrozumieć, że to zło, jakim jest grzech, nie jest złem byle jakim, ale największym dla człowieka. Zło to bowiem wyrządza krzywdę Bogu, a człowieka naraża na wieczne potępienie.

Ze zmianą sposobu myślenia powinna iść w parze zmiana dotychczasowego sposobu postępowania. Będzie to – w przypadku grzechów ciężkich – najpierw szczerą wola odcięcia się od zła i powrotu do Boga. W przypadku zaś grzechów lekkich, które nie odłączają człowieka od Boga, będzie to pragnienie doskonalszej z Nim bliskości i zażyłości.

Na podjęcie tak radykalnej pokuty nie będzie stać tego, kto nie potrafi uświadomić sobie prawdy o sobie, tej mianowicie, że jest człowiekiem grzesznym, i łudzi się, że nie jest z nim jeszcze tak źle, że inni są gorsi od niego. W drugim zaś skrajnym przypadku, czyli niezdolności do podjęcia prawdziwej pokuty, znajdzie się ten, kto mimo poznania własnej słabości, nie odważy się zwrócić do Boga z błaganiem o przebaczenie, o danie mu nowej szansy do wykazania od nowa swojej

² A. Dylus, J. Janicki, A. Zuberbier, *Pokuta*, w: *Słownik Teologiczny*, red. A. Zuberbier, Warszawa 1998, s. 426.

wierności Bożemu prawu. Jest to sytuacja człowieka, który zwątpił w wielkość Bożego miłosierdzia. Nie uznaje prawdy, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie (*dives in misericordia*).

Jako wzór człowieka prawdziwie pokutującego podawany jest król Dawid. Po ciężkim grzechu cudzołóstwa i morderstwa, gdy prorok Natan przedstawił mu w sposób obrazowy to wielkie zło, Dawid z pokorą uznał swoje grzeszne uczynki, stwierdzając: *Zgrzeszyłem wobec Pana* (2 Sm 12,13). I natychmiast – pełen skruchy – zwrócił się do Boga, licząc na Jego miłosierdzie: *Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego!* (Ps 51,3-4). Dawid doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak wielkiego dopuścił się zła, ale równocześnie wiedział, że Boże miłosierdzie jest od tego zła większe. Tak mocno zaufał w Boże miłosierdzie, że miał odwagę prosić Boga, aby go oczyścił z popełnionego zła. Wierzył, że Bóg nadal go kocha, chociaż zawiódł Go, zbezczeszczył nadzieje, jakie Bóg w nim pokładał, wynosząc go tak wysoko – na przywódcę Izraela. Postępowanie Dawida obrazuje, na czym polega prawdziwa pokuta. Dawid jednym spojrzeniem w głąb swego serca odkrył Boga, ale i własną grzeszność. W wielkości Bożego miłosierdzia Dawid zobaczył własną nędzę i odczuł konieczność zadośćuczynienia za zło popełnione. Tym zadośćuczynieniem powinna być śmierć. Skoro jednak, jako król nie mógł ponieść śmierci, którą przewidywało prawo za grzech cudzołóstwa i morderstwa, Dawid odkrył inną możliwość. Była nią ofiara wewnętrzna, potwierdzona słowami: *Moją ofiarą, Boże, duch skruszony, nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym* (Ps 51,19).

Całkowicie radykalne było też nawrócenie św. Pawła Apostoła. Z pochodzenia był on obywatelem rzymskim (por. Dz 22,28; 21,39), co zapewniało mu określone przywileje, a między innym prawo odwołania się do sądu cesarskiego (por. Dz 25,11,21; 26,32; 28,19). Nie to jednak było dla niego powodem do dumy, ale fakt, że był Żydem, bezwzględnie wiernym wierze przodków, *obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków* (Flp 3,5). Drugim, nie mniej ważnym powodem dumy Pawła, była jego przynależność do stronnictwa faryzeuszów (por. Flp 3,5). Jako gorliwy faryzeusz, prześladował uczniów Jezusa. *Niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia* (Dz 8,3). *Ścigał ich nawet po innych miastach* (Dz 26,11), mając od arcykapłana upoważnienie do ekstradycji uczniów Jezusa z Damaszku (por. Dz 9,2; 22,5). Rolę Pawła w prześladowaniach chrześcijan poświadczają jego listy. W Liście do Galatów, zapisał: *z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć* (1,13; por. Ga 1,23; 1 Kor 15,9; Flp 3,6). Jako faryzeusza oburzało go nieprzestrzeżenie Prawa przez uczniów Jezusa w życiu codziennym. Oprócz tego uważał utożsamianie Jezusa z Mesjaszem za karygodne bluźnierstwo. On bowiem oczekiwał mesjasza triumfującego, a nie dźwigającego haniebną krzyż (por. Ga 3,13). Powołanie, jakie przeżył pod Damaszkiem (zob. Dz 9,1 nn.), spowodowało radykalną zmianę w jego życiu i autentyczne nawrócenie. Z tej

nowej perspektywy ocenia swoje życie, *gdy jeszcze wyznawał judaizm* (Ga 1,13) i swoje dokonania *jako Hebrajczyka z Hebrajczyków* za stratę. Napisał o tym w Liście do Filipian:

to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa, uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim (3,7-9).

Negatywnym wzorem osobowym, czyli antywzorem człowieka pokutującego, jest nowotestamentalna postać – Judasz Iskariota, jeden z Apostołów, zajmujący wśród nich, jako skarbnik, uprzywilejowaną pozycję (por. J 12,5-6; 13,29). Mimo gestu miłości ze strony Jezusa (por. J 13,26-27), zdradził Go pocałunkiem w Getsemani, sprzedając uprzednio za 30 srebrników. Po tym haniebnym czynie u Judasza nie ma żadnego otwarcia się na Boga. Jest jedynie rozpacz i wyrzuty sumienia połączone z jakimś żalem, ale bez ukierunkowania się na Boga, na Jego miłosierdzie. Zwracając się ku przeszłości, nie potrafił jej zmienić, bo bez Bożego miłosierdzia, nie można cofnąć tego, co się już stało. Judasza nie stać było na to, aby w swojej bezradności wobec zaistniałego zła, z całkowitym zaufaniem do Boga, rzucić się w Jego ramiona. Wybrał zatem śmierć przez powieszenie (por. Mt 27,5).

W przemianie pokutnej czymś zasadniczym jest najpierw zerwanie z grzechem, zniechęcenie do grzechu jako obrazy Bożej i zdecydowane postanowienie, by już do niego nie wracać. Oprócz tego, przemiana pokutna obejmuje także ciągłe udoskonalenie siebie, nieustanne zbliżanie się do Boga, naśladowanie Jego doskonałości. Szczerść podjęcia takiej przemiany wyrażają uczynki pokutne oraz zadośćuczynienie za dotychczas popełnione grzechy i niedbalstwa w służbie Bożej. Każdy, kto tak postępuje, nadaje całemu swemu życiu charakter pokutny. A kiedy przychodzą na niego różne doświadczenia i cierpienia wraz z lękami, nieodłącznymi towarzyszami człowieka przed jego odejściem z ziemi, to przyjmuje je chętnie, właśnie w duchu pokuty, aby w ten sposób zniszczyć wszystko, co go jeszcze oddzielało od Boga.

Należy mocno podkreślić istniejący związek pomiędzy nawróceniem wewnętrznym, a zewnętrznymi uczynkami pokutnymi.

Podobnie jak u Proroków, wezwanie Jezusa do nawrócenia i pokuty nie ma na celu najpierw czynów zewnętrznych, „wora pokutnego i popiołu”, postów i umartwień, lecz nawrócenie serca, pokutę wewnętrzną. Bez niej czyny pokutne pozostają bezowocne i kłamliwe. Przeciwnie, nawrócenie wewnętrzne skłania do uzewnętrznienia tej postawy przez znaki widzialne, gesty i czyny pokutne (KKK 1430).

Zatem, nie można lekceważyć zewnętrznych czynów pokutnych, chociaż oczywiście istotę pokuty stanowi przemiana wewnętrzna³. Konstytucja apostołska

³ Por. Tertulian, *O pokucie* 9,1 i 3, w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 5, oprac. W. Myszor, E. Stanuła, Warszawa 1970, s. 175–192.

Pawła VI, zatytułowana *Paenitemini* (16 II 1966), zaleca jako bardzo ważną praktykę pokutną sumienne i dokładne pełnienie obowiązków swego stanu oraz cierpliwe znoszenie wszelkich trudności życia codziennego. W tym dokumencie Ojciec Święty zaleca szczególnie ducha pokuty ludziom chorym i biednym. Przypomina równocześnie zakonnikom i kapłanom o obowiązku nieustannej pokuty. Wśród praktyk pokutnych, jakie wymienia omawiana konstytucja apostołska, nie mogło zabraknąć modlitwy, postu i jałmużny⁴. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, podejmując temat „różnych form pokuty w życiu chrześcijańskim”, podkreśla również te tradycyjne trzy formy pokuty, którymi są: modlitwa, post i jałmużna. Zaznacza przy tym, że właśnie na te trzy formy kładzie nacisk Pismo Święte i Ojcowie Kościoła (zob. nr 1434). Ponadto dodaje:

obok tradycyjnego oczyszczenia, jakiego dokonuje chrzest lub męczeństwo, wymienia się jako środek otrzymania przebaczenia grzechów: wysiłki podejmowane w celu pojednania się z bliźnim, łzy pokuty, troskę o zbawienie bliźniego (por. Jk 5,20), wstawiennictwo świętych i praktykowanie miłości, która *zakrywa wiele grzechów* (1 P 4,8 – KKK 1434).

Katechizm Kościoła Katolickiego poucza także, przez jakie czyny dokonuje się nawrócenie w życiu codziennym. Są nimi: czyny pojednania, troska o ubogich, praktykowanie oraz obrona sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizja życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Jako najpewniejszą drogę pokuty proponuje natomiast „wzięcie każdego dnia krzyża i pójście za Jezusem” (nr 1435).

Należy pamiętać o tym, że ducha nawrócenia i pokuty ożywia czytanie (również słuchanie) Pisma Świętego, Liturgia Godzin, modlitwa „Ojcze nasz”, każdy szczery akt kultu lub pobożności. Czynności te równocześnie przyczyniają się do przebaczenia grzechów (por. nr 1437). Jak wielkie znaczenie w życiu św. Antoniego (ok. 250–356), opata, odegrało słuchanie Pisma Świętego, świadczy zdarzenie opisane w jego „Żywocie”. Po śmierci rodziców, Antoni – mając osiemnaście czy dwadzieścia lat – pozostał sam wraz ze swoją siostrą. Pewnego razu – zgodnie ze zwyczajem – poszedł do kościoła, gdzie w czasie Mszy św. usłyszał słowa, które Chrystus powiedział do bogatego młodzieńca: *Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!* (Mt 19,21). Antoni zrozumiał, że tymi słowami, tu i teraz,⁶ przemówił również do niego Chrystus. Wyszedł z kościoła i rozdał mieszkańcom wioski odziedziczony majątek oraz sprzedał wszystkie inne dobra, a pieniądze rozdał ubogim⁵. Czytanie Pisma Świętego miało decydujące znaczenie w nawróceniu się św. Augustyna (354–430). Pewnego razu, podczas modlitwy,

⁴ Zob. AAS 68 (1966), s. 178.

⁵ *Żywot św. Antoniego* (napisany przez Atanazego, biskupa), rozdz. 2–4, w: *Liturgia Godzin*, t. 3, s. 1049–1051.

Augustyn usłyszał głos dziecka, które powtarzało słowa: „Weź to, czytaj! Weź to, czytaj! (*Tolle, lege*)”⁶.

Wówczas wziął do ręki Listy Pawłowe i otworzył na stronie, gdzie było napisane: [...] nie w ucztach i pijaństwie, nie w rozpuście i rozwiązłości, nie w zwadzie i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa (Rz 13,13-14). Był to moment przełomowy w jego życiu. W kilka tygodni później, jesienią 386 roku, udał się do Cassiciacum, willi położonej na wsi. Tam przez kilka miesięcy oddawał się modlitwie, studiom i dysputom filozoficznym. Na początku marca 387 roku wrócił do Mediolanu i zgłosił się do katechumenatu. A w Wielką Sobotę, w nocy z 24–25 kwietnia 387 r., przyjął chrzest z rąk biskupa Ambrożego⁷.

Absolutnie bezcenną wartość dla nawrócenia i pokuty stanowi Eucharystia. Ona bowiem jest

źródłem i pokarmem codziennego nawrócenia i pokuty, ponieważ w niej uobecnia się Ofiara Chrystusa, która pojednała nas z Bogiem. Karmi ona i umacnia tych, którzy żyją życiem Chrystusa; jest „środkiem zaradczym uwalniającym nas od grzechów powszednich i zachowującym od grzechów śmiertelnych (KKK 1436).

Spotykanie się z Chrystusem na Eucharystii i przyjmowanie Go do serca powoduje, że chrześcijanin coraz bardziej upodabnia się do Chrystusa, przyjmując Jego sposób myślenia, wartościowania, a w końcu także Jego sposób postępowania. To wszystko zaś czyni coraz większy dystans pomiędzy człowiekiem a grzechem.

Wspominana już konstytucja apostołska o pokucie, *Paenitemini*, zachęca wszystkich wiernych do pewnych aktów umartwienia ciała, poza znoszeniem zwykłych utrapień codziennego życia⁸. Takie umartwienie ciała jest potrzebne przede wszystkim dlatego, by upodobnić się do cierpiącego Chrystusa, który przez mękę i śmierć wszedł do chwały zmartwychwstania. Ponadto, w ciele „umęczonym” pokutą przewagę zyskuje ludzki duch. Św. Jan Chryzostom zachęca do troskliwości o własną duszę przez spełnianie uczynków pokutnych. Jako wzór do naśladowania podaje biskupa Antiochii, Flawiana, który

namiętności ciała osłabił umartwieniem, nakładając mu jak trudnemu do ujarznienia rumakowi cugle postu i skłaniając na właściwą drogę. Trzymał je mocno w ryzach, choć nie zapominał o należytym mu trosce i opiece [...] niewiele [je] żywił, ażeby w sytości nie buntowało się przeciw duchowi⁹.

Motywy podejmowania czynów pokutnych mogą być różne. Ojcowie Kościoła wskazują na dwa takie motywy. Pierwszym z nich jest wzgląd na sąd Boży, ale też na Jego dobroć¹⁰. Fakt, że każdy musi stanąć przed Bogiem jako Sędzią, co

⁶ Zob. św. Augustyn, *Wyznania* 8,12, Warszawa 1978, s. 149, 150.

⁷ F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1998, s. 358.

⁸ Zob. AAS 68 (1966), s. 182.

⁹ Cyt. za: J. Węgiełek *Mam ciało*, Warszawa 1978, s. 51.

¹⁰ Zob. A. Młotek, *Nawrócenie i pokuta w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Homo Dei” 43 (1974), s. 102, 103.

podkreśla szczególnie św. Justyn¹¹, powinien być racją wystarczającą, aby dobrze przygotowywać się na dzień tak ważnego i decydującego o wieczności spotkania z Bogiem, przez pokutę i nawrócenie. Należy to czynić tym bardziej, że człowiek nie zna dnia ani godziny swojej śmierci¹². Drugim motywem podjęcia pokuty jest przekonanie o miłosierdziu i dobroci Boga w stosunku do człowieka, który chce się nawrócić¹³. Nawet krótka refleksja dotycząca Bożej dobroci i Bożego miłosierdzia, prowadzi do obudzenia we własnym sercu miłości do Boga i do bliźnich, a to jest pierwszym krokiem w procesie pokuty. Tak swoją pokutę rozpoczął ewangeliczny celnik, Zacheusz. Doświadczył on najpierw niezwyklej dobroci ze strony Chrystusa, który sam wprosił się do jego domu (do domu człowieka powszechnie pogardzanego, do domu grzesznika), mówiąc: *Zacheuszu [...] dziś muszę zatrzymać się w twoim domu* (Łk 19,5). Odpowiedzią Zacheusza na tak serdeczne potraktowanie go przez Chrystusa, były czyny miłości i miłosierdzia: *Panie, oto połowę majątku mego daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice* (Łk 19,8). To ewangeliczne wydarzenie uczy ponadto, że bardzo ważną rolę we wstąpieniu na drogę pokuty ogrywa zainteresowanie się Jezusem i Jego Ewangelią. Dla Zacheusza wystarczyło jedynie minimum takiego zainteresowania, czego znakiem było wspięcie się na drzewo, by *zobaczyć Jezusa, kto to jest, [czego] nie mógł [uczynić z ziemi] z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu* (Łk 19,3).

W szczerzej pokucie, wraz z odwróceniem się od zła, następuje pozytywne zwrócenie się ku Bogu. Nawrócenie bowiem jest zawsze sprawą mającą miejsce pomiędzy dwoma osobami: pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Nie można nawrócić się do ideologii, do nakazów czy zakazów. To musi być całkowity zwrot ku Osobie Boga, który – jak dobry Ojciec – kocha człowieka pomimo jego niedoskonałości i upadków. Człowiek, nawracając się ze złej drogi, na nowo odkrywa miłość Bożą, a raczej Boga samego, który jest Miłością.

Pokuta i nawrócenie stanowią udzielaną człowiekowi łaskę Bożej inicjatywy. Bóg zawsze jest pierwszym w działaniu. On pierwszy czyni decydujący krok w kierunku bezradnego człowieka. Bóg, jako Dobry Pasterz, szuka zbłąkanej owcy, która już nie jest w stanie o własnych siłach powrócić do owczarni. Bierze ją zatem na ramiona i przynosi tam, gdzie było i jest jej miejsce. Z przypowieści o zagubionej owcy (zob. Łk 15,1-7) wynika także to, że odnalezienie jej przez Pasterza, jest dla Niego powodem wielkiej radości, której objawem jest wydanie przyjęcia dla przyjaciół i sąsiadów. Jezus Chrystus kończy tę przypowieść bardzo pouczającym stwierdzeniem: *Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia* (Łk 15,7).

¹¹ Zob. *Apologia* I, 40: PG 6,389.

¹² Zob. św. Augustyn, *In Io.Ev.tract.* 33,8: PL 35,1651; tenże, *Kazanie* 352,9, w: *Pisma Starożytności pisarzy*, t. 12, wstęp i oprac. E. Stanula, Warszawa 1973, s. 103.

¹³ Por. św. Ambroży, *Apologia prophetarum David* 12,62–75: PL 14,911–916; *Expositio Evangelii secundum Lucam*, 7,213–241: PL 14,1756–1763.

Bożą inicjatywę w pokucie i nawróceniu człowieka, a także Bożą radość z tego faktu, bardzo dobrze obrazuje również przypowieść o synu marnotrawnym (zob. Łk 15,11-32; por. KKK 1439). Z przypowieści tej wynika, że Bóg nigdy nie pogodzi się z odejściem od Niego grzesznego człowieka. Z całą pewnością – jak ewangeliczny ojciec – ciągle wygląda, czy syn marnotrawny nie powraca, skoro dostrzega go pierwszy, gdy ten jest jeszcze daleko, następnie zaś wzrusza się głęboko, wybiega naprzeciw niego, rzuca mu się na szyję, całuje go (por. Łk 15,20) i nie pozwala mu pracować jak jeden ze sług, ale przywraca mu godność dziecka. Na tej podstawie św. Paweł upomina człowieka: [...] *dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia* (Rz 2,3-4), Tymoteuszowi zaś nakazuje, by pouczał opornych, *bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie* (2 Tm 2,25). Podobnie Ojcowie Kościoła stwierdzają, że dzieło odnowy człowieka związane z nawróceniem, przekracza ludzkie siły, bo jest wynikiem Bożej łaskowości¹⁴. Szczególną zaś pieśnią wychwalającą Boga za Jego inicjatywę i pomoc przy nawracaniu oraz przeżyciu pokuty jest słynne dzieło św. Augustyna, który wyznaje:

późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłaś, a ja się błąkałem po bezdrożach i tam Ciebie szukałem [...]. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą. [...] Zawołałaś, rzuciłaś wezwanie, rozdarłaś głuchotę moją. Zabłysnęłaś, zajaśniałaś jak błyskawica, rozświetliłaś ślepotę moją¹⁵.

Człowiekowi podejmującemu pokutę towarzyszą różne intencje. Najczęstszą intencją jest wynagrodzenie za własne grzechy. Nie mniej częstą będzie też intencja coraz doskonalszego oczyszczania swojego serca, względnie pragnienie upodobnienia się do Chrystusa upokorzonego i ukrzyżowanego. Chrześcijanie, którym leżą na sercu sprawy Kościoła, podejmują pokutę w intencji jedności Kościoła, w intencjach Ojca Świętego, zbawienia grzeszników. Należy pamiętać, że bez względu na intencję podejmowania pokuty, każdy czyn pokutny zawsze wyzwala człowieka ze zła i zbliża go do Boga oraz upodabnia do Niego.

Dogłębna przemiana, jako owoc pokuty, jest możliwa tylko z Chrystusem i w Chrystusie. On bowiem ukazał ludziom świętość Boga, złość grzechu i wielkość powołania chrześcijańskiego. Zaś w sakramencie chrztu wszczepił chrześcijanina w siebie, w swoje ciało rozpięte na krzyżu. Tym samym wskazał każdemu, kto chce z Nim zmartwychwstać, drogę do chwały. Jest nią droga cierpienia, krzyża, pokuty i umartwienia.

Jezus Chrystus nie tylko pokazał drogę pokuty, jako drogę do chwały, ale także ciągle umacnia człowieka zdążającego tą drogą do Boga. Chrześcijaninowi, który jest złączony z Chrystusem, stawia się pewne warunki. Przede wszystkim, musi on – jak Chrystus – umiłować Ojca ponad wszystko i znienawidzić grzech

¹⁴ Por. Hermas, *Pasterz*, 9,14: w: *Pisma Ojców Kościoła*, red. J. Sajdak, t. 1, Poznań 1924, s. 420; św. Ambroży. *De poenitentia* II,6,48: PL 16,485–546 (*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 7, oprac. E. Stanula, Warszawa 1971, s. 70); tenże, *Expositio Psalmi 118*, XXII, 28: PL 15,1599.

¹⁵ *Wyznania* 10,27.

jako największe zło. Wówczas jego uczynki pokutne, jego cierpienia i różnego rodzaju zmagania, będą kontynuacją zbawczego dzieła Jezusa, będą uzupełnieniem Jego cierpień.

Należy przy tym pamiętać, że każdy chrześcijanin żyje w Kościele. Stąd każdy jego czyn pokutny ma znaczenie nie tylko dla niego samego, ale jest budowaniem i ubogacaniem wspólnoty ludu Bożego Nowego Testamentu. Kościół natomiast ze swej strony również pamięta o człowieku. Nieustannie go uświęca w sakramentach, zwraca ku niemu wezwanie do pokuty i do takiego życia, które jest godne dziecka Bożego, a także modli się za niego, szczególnie podczas sprawowania Eucharystii i w Liturgii Godzin.

O BOWIĄZEK CZYNIENIA POKUTY

W konstytucji *Sacrosanctum Concilium* zapisano:

Kościół głosi orędzie zbawienia niewierzącym, aby wszyscy ludzie poznali jedynego prawdziwego Boga i Tego, którego On posłał, Jezusa Chrystusa, aby czyniąc pokutę, porzucili swoje drogi. Wierzącym zaś musi Kościół stale głosić wiarę i pokutę (nr 9).

Tekst ten potwierdza, że Kościół ma obowiązek wzywać do pokuty i nawrócenia nie tylko tych, którzy jeszcze nie wierzą, ale także wszystkich wierzących. Śledząc historię Kościoła, daje się zauważyć, że wezwanie do pokuty było zawsze podstawowym jego wezwaniem skierowanym do wiernych. Było tak i nadal będzie, ponieważ pokuta należy do istoty życia każdego chrześcijanina. Uczynkami pokutnymi, bardziej aniżeli modlitwą, można uzyskać przystęp do Boga. Ponadto, jak stwierdza cytowana wcześniej konstytucja apostolska *Paenitemini*, pokuta obowiązuje ludzi na mocy prawa Bożego – zarówno naturalnego, jak i pozytywnego.

Obowiązek pokuty, jaki otrzymał każdy człowiek wraz ze swoją ludzką naturą, bardzo dobitnie ukazany jest w księgach Pisma Świętego. Nawoływanie do pokuty, to istotny element nauczania proroków Starego Testamentu. Ten apel prorocy kierują do całego narodu izraelskiego, który złamał przymierze z Bogiem, odwrócił się od Niego. Jeśliby pozostał w zatwardziałości i nie nawrócił się, to Bóg by miał prawo go opuścić. Stąd wezwanie proroka Amosa do szukania dobra, pokochania go, znienawidzenia zaś zła (por. Am 5,4.6.14 n.). To samo czyni Ozeasz, gdy wzywa do całkowitego porzucenia nieprawości, w zamian za co Bóg okaże swoją życzliwość i odwróci gniew (por. Oz 14,2-9). Również Izajasz potępia wszystkie grzechy mieszkańców Judei i wzywa ich do obmycia się z brudu grzechów, unikania zła i czynienia dobra (por. Iz 1,16 n.). Temat nawrócenia porusza w sposób szczególny Jeremiasz, wyjaśniający mieszkańcom Judy, że nieszczęścia, które im zagrażają, są wezwaniem skierowanym do nich, aby zawrócili ze złej drogi, by Jahwe mógł im przebaczyć ich winę i grzech (por. Jr 26,2 nn.). Podobnie Ezechiel skupia całe swoje nauczanie na temacie konieczności nawrócenia. Stąd

jego wezwanie, czynione w imieniu Boga: *Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, któreście popełnili przeciwko Mnie, i utwórzcie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie* (Ez 18,31-32).

Kiedy stanął nad Jordanem prorok przełomu Starego i Nowego Testamentu, św. Jan Chrzciciel, to wzywał swoich słuchaczy i tych, którzy pragnęli od niego chrztu pokuty, słowami proroków: *Nawracajcie się, bo bliskie jest Królestwo niebieskie* (Mt 3,2). I pouczał ich, że jedynym znakiem nawrócenia, ma być wydawanie owoców godnych pokuty (por. Mt 3,8), jako że nikt nie może liczyć na skuteczną ochroną przed sądem Bożym z powodu samej przynależności do rodu Abrahama, bowiem z *kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi* (Mt 3,9).

Obiecany Mesjasz, Jezus Chrystus, rozpoczynając swoją publiczną działalność, kontynuuje głoszone przez proroków Starego Testamentu i Jana Chrzciciela wezwanie do nawrócenia (por. Mt 4,17; Mk 1,15). W wielu jednak wypadkach to Chrystusowe nawoływanie napotyka na ludzką obojętność. Bogacze są przywiązani do dóbr materialnych i mają poczucie samowystarczalności (por. Mt 10,21-25), a faryzeusze – zadufani w sobie – nie chcą Mesjasza ubogiego i w dodatku pochodzącego z mało znaczącego Nazaretu. Jezus, widząc zatwardziałość serca u swoich rodaków, pod ich adresem wypowiada mocne słowa *biada* (zob. Łk 11,37-53) i grozi im, że potępią ich w dzień sądu pokutujący mieszkańcy Niniwy (por. Łk 11,32), a Tyr i Sydon spotka los mniej srogi niż odrzucające nawoływanie do pokuty miasta Korozain i Betsaidę (por. Łk 10,13 nn.).

Misję nawoływania do pokuty i nawrócenia Syn Boży przekazał swoim Apostołom (por. Mk 6,7-13; Łk 24,47). Stąd też, kiedy słuchacze św. Piotra zapytali go, po wygłoszonym kazaniu, jak też pozostałych Apostołów: *Cóż mamy czynić bracia?* [...] powiedział do nich Piotr: *Nawróćcie się* (Dz 2,37-38). O pokutę i nawrócenie apeluje także św. Piotr w swojej mowie po uzdrowieniu chromego: *Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone* (Dz 3,19).

Mając na uwadze słowa Jezusa Chrystusa o znaczeniu dobrego przykładu dla pokuty i nawracania się innych do Boga (por. Mt 5,16), św. Jakub zachęca gorliwych chrześcijan, aby swym postępowaniem przyczyniali się do nawrócenia grzeszników z ich błędnej drogi (por. Jk 5,19-20). Pokuta Koryntian jest dla św. Pawła źródłem prawdziwej radości (por. 2 Kor 7,9 n.). Wielkie wezwanie do pokuty zawarte jest w Apokalipsie, gdzie św. Jan Apostoł zamieścił listy do siedmiu Kościołów (por. Ap 1,4–3,22).

Oprócz tekstów biblijnych, wezwanie do pokuty i nawrócenia zawierają także liczne teksty patrystyczne. Zarówno Ojcowie Kościoła jak i pisarze kościelni potwierdzają prawdę, że Kościół – wierny nauczaniu swojego Założyciela – już od pierwszych wieków poważnie potraktował wezwanie do pokuty i nawrócenia¹⁶.

¹⁶ Zob. Tertulian, *De poenitentia*: PL 1, 1223–1248; św. Ambroży, *De poenitentia*: PL 16,485–546 (*Pisma Starochrześcijańskich...*, t. 7, s. 19–88); Augustyn, *Wyznania*; Cyryl Jerozolimski,

OKRESY I DNI POKUTY

Na temat pokuty w sposób jednoznaczny wypowiada się również *Kodeks Prawa Kanonicznego* (KPK). Stwierdza on, że „wszyscy wierni, każdy na swój sposób, obowiązani są na podstawie prawa Bożego czynić pokutę. Żeby jednak wszyscy przez jakieś wspólne zachowanie pokuty złączyli się między sobą, zostają nakazane dni pokuty” (kan. 1249). Precyzuje także dokładnie, że „w Kościele powszechnym dniami i okresami pokuty są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu” (kan. 1250). To samo powtarza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, uzasadniając, że zarówno okres Wielkiego Postu, jak i każdy piątek, mają ten pokutny charakter „jako wspomnienie śmierci Pana” (nr 1438).

Okres Wielkiego Postu szczególnym czasem pokuty

Już w pierwszym dokumencie Soboru Watykańskiego II, którym jest konstytucja o liturgii, z 4 grudnia 1963 roku, znalazło się wymaganie, aby zarówno w liturgii, jak i w katechezie przedstawiać w pełnym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu: „przez przypomnienie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on usposobić wiernych, oddających się gorliwie słuchaniu słowa Bożego i modlitwie do obchodzenia paschalnego misterium” (KL 109). W dokumencie tym szczególne zadanie zlecono katechezie. Powinna ona pouczyć wiernych o społecznych skutkach grzechu, o właściwej naturze pokuty, która polega na znieprawieniu grzechu jako obrazy Bożej. Ponadto, zadaniem katechezy jest również podkreślanie roli Kościoła w dziele pokuty i położenie większego nacisku na potrzebę modlitwy za grzeszników (por. KL 109 b). Pokuta wielkopostna powinna być „nie tylko wewnętrzna i indywidualna, lecz także zewnętrzna i zbiorowa”, a czynione praktyki pokutne należy dostosować „do możliwości naszej epoki i różnych krajów oraz do życiowych warunków wiernych” (KL 110). Trzy lata później, w roku 1966, papież Paweł VI w konstytucji apostołskiej *Paenitemini* zaapelował, aby okresowi Wielkiego Postu nadać w szczególności charakter pokutny, z zastosowaniem różnych nadzwyczajnych praktyk ekspiacyjnych i błagalnych.

Obraz Chrystusa pokutującego i cierpiącego za nas i dla naszego zbawienia, jaki staje przed wierzącymi w okresie Wielkiego Postu, jest wezwaniem do pokuty. Nie chodzi o to, by była to pokuta dla pokuty, lub pokuta podejmowana dla utrzymania „odpowiedniej linii ciała”, ale podjęcie z Chrystusem krzyża dla zmartwychwstania – również z Nim. Skoro bowiem nie ma innej drogi do chwały jak ta, którą szedł Chrystus (a była nią droga pokuty, ascezy i krzyża), to należy na tę drogę odważnie i z ufnością wchodzić. Tę prawdę rozumieli chrześcijanie

Druka katecheza, PG 33,381–408 (*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 9, oprac. M.A. Bogucki, Warszawa 1973, s. 37–47); Jan Chryzostom poświęca dziewięć homilii pokucie (zob. PG 49,277–348); Jan Kasjan, *Collationes Patrum*: PL 59,1149 n.

już od czasów apostołskich i dlatego czcili Mękę Pańską nie tylko podczas sprawowania Eucharystii, ale także towarzysząc Chrystusowi w Jego drodze krzyżowej, podejmując nocne czuwania na modlitwie, posty, czytania duchowne, ograniczanie zabaw, rezygnację z uczestnictwa w widowiskach i zawodach, a także przez inne praktyki pokuty i umartwienia.

Okres Wielkiego Postu służy przygotowaniu do obchodu Paschy. Liturgia Wielkopostna przygotowuje katechumenów do obchodu paschalnego misterium przez różne stopnie wtajemniczenia chrześcijańskiego, a wiernych przez wspomnienie przyjętego chrztu i pełnienie pokuty¹⁷.

Okres czterdziestu dni Wielkiego Postu zrodził się z konieczności specjalnego przygotowania się do odnowy moralnej wraz z ponowieniem obietnic chrztu świętego w czasie Triduum Paschalnego¹⁸. Taka odnowa była konieczna, aby na Wielkanoc zjednoczyć się z Chrystusem – Zwycięzcą śmierci, piekła i szatana. Dawne surowe praktyki pokutne tego okresu, a zwłaszcza posty¹⁹, zostały zastąpione przez inne uczynki pokutne, bardziej przystosowane do współczesnego człowieka. Nastąpiło zatem tylko przesunięcie akcentów, a nie zrezygnowanie z uczynków pokutnych. Zresztą, dawniej także istniała możliwość zastępowania postu innymi uczynkami pokutnymi, a mianowicie „większym umartwieniem ducha, częstszą i gorliwszą modlitwą, hojniejszą jałmużną i innymi dobrymi uczynkami”²⁰.

Katechizm Kościoła Katolickiego, jako uczynki pokutne na Okres Wielkiego Postu i na każdy piątek w roku liturgicznym, proponuje ćwiczenia duchowe, liturgię pokutną, pielgrzymki o charakterze pokutnym, dobrowolne wyrzeczenia, jak post i jałmużna, braterskie dzielenie się z innymi, zwłaszcza przez włączenie się w dzieła charytatywne i misyjne (por. nr 1438).

Skoro zatem w okresie czterdziestu dni przygotowania do Wielkanocy nastąpiło przesunięcie akcentu z surowych praktyk postnych na praktykowanie innych uczynków pokutnych, stąd w katechezie oraz w homiliach należy zachęcać, aby tę „pustkę” po surowych postach wypełniać innymi uczynkami pokutnymi, wskazanymi przez Magisterium Kościoła. Być może, że bardziej odpowiednią dla Wielkiego Postu byłaby nazwa „Okres intensywnej pokuty”. Nazwa ta bowiem wskazywałaby wyraźniej na to, że ten okres w roku liturgicznym jest czasem szczególnej pokuty, w odróżnieniu od pozostałych dni roku kościelnego, w które chrześcijanin także jest wezwany do pokuty, ale już w mniejszym stopniu.

Ogromna szansa nadania okresowi Wielkiego Postu charakteru pokutnego otwiera się przed katechetami i duszpasterzami już na samym początku tego

¹⁷ *Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza* (ONRLiK), w: *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1988, s. 69, nr 27.

¹⁸ Na temat genezy i rozwoju Wielkiego Postu zob. B. Mokrzycki, *Ogólne wprowadzenie w okres Wielkiego Postu*, w: *Metanoeite. Nawracajcie się*, red. tenże, Kraków 1976, s. 9–14.

¹⁹ Zob. J.L. Junkiewicz, *Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów rzymsko-katolickiego Kościoła*, Warszawa 1890, s. 31–35.

²⁰ Tamże, s. 35.

okresu, w Środę Popielcową. Publiczne przyjęcie popiołu na głowę jest znakiem rozpoczęcia pokuty. Już od VII wieku ci, którzy musieli odbyć pokutę publiczną, rozpoczynali ją w Środę Popielcową²¹. Wykluczano ich ze społeczności wiernych²² i rozpoczynał się dla nich czas spełniania bardzo surowych uczynków pokutnych²³. Po odprawionej pokucie, czyli po zadośćuczynieniu Bogu i ludziom, grzesznik pokutujący zostawał dopuszczany do aktu pojednania. Uroczyste pojednanie pokutników początkowo odbywało się prawdopodobnie w Wigilię Wielkanocną, a później w Wielki Czwartek²⁴, lub w Wielki Piątek²⁵.

Chcąc obecnie skorzystać z tamtych wzorców w praktyce pokutnej, należałoby proponować wiernym, aby do spowiedzi, zwłaszcza tej w Wielkim Poście, przed Wielkanocną, również „przynosili” zrealizowane uczynki pokutne, które nagromadzili od Środy Popielcowej. Byłyby one już wstępnym zadośćuczynieniem Bogu i bliźnim. Wobec tego, wychowanie katechizowanych czy w ogóle wiernych do pokuty wielkopostnej winno iść w tym kierunku, aby w ich świadomości przyjęcie popiołu w Środę Popielcową kojarzyło się z rozpoczęciem przygotowania do spowiedzi rekolekcyjnej, a w efekcie do odnowy przymierza z Bogiem, zawartego na chrzcie. Poprzez spełnianie wielkopostnych uczynków pokutnych, będzie się stopniowo tworzył coraz większy dystans pomiędzy grzechem a człowiekiem grzeszącym, aż dojdzie do sakramentalnego pojednania się z Bogiem w sakramencie pokuty. Warto zwrócić uwagę na wprowadzoną nową formułę przy podawaniu popiołu: „Nawracajcie się i wierzcie Ewangelii”. Jest ona bowiem osobowym wezwaniem do odwrócenia się od zła i zwrócenia się ku Bogu. Ponadto godny zaakcentowania jest znak popiołu. Popiół, powstały z ubiegłorocznych palm odczytuje się jako symbol zmartwychwstania, które jest etapem końcowym po ziemskim życiu w duchu pokuty²⁶.

Piątek dniem pokuty w każdym tygodniu

Piątek, będący dniem wspominania męki i śmierci Jezusa Chrystusa, podjętej dla naszego zbawienia, jest uprzywilejowanym dniem pokuty w każdym tygodniu całego roku liturgicznego. Pokuta bowiem i nawrócenie mają bardzo ścisły związek ze śmiercią i w konsekwencji ze zmartwychwstaniem Chrystusa Pana.

²¹ Por. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, Lublin 1964, s. 20, 21.

²² Św. Paweł nakazywał: *usuńcie złego spośród was samych* (1 Kor 5,13).

²³ Zob. św. Leon Wielki, *Epistola* 167 (cyt. za: W. Schenk, *Liturgia sakramentów...*, s. 19); św. Augustyn, *Enchiridion*, 69 (cyt. za: W. Schenk, tamże, s. 19); św. Bazyli, *Epistola* 199: PG 10,1019–1047; por. B. Mokrzycki, *Ogólne wprowadzenie...*, s. 25, 26; św. Hieronim, *Epistola* 77,4–6, tłum. J. Czuj, *Listy*, t. 2, Warszawa 1953, s. 161–165; S. Moysa, *Tendencje rozwojowe współczesnej teologii pokuty*, „Collectanea Theologica” 40,1 (1970), s. 65.

²⁴ Zob. Innocenty I, *Epistola* 25,10,1 (cyt. za: W. Schenk, *Liturgia sakramentów...*, s. 23); św. Ambroży, *Hexaameron* V, 24, 91–92 (cyt. za: W. Schenk, tamże, s. 23); tenże, *Epistola* 20,25 (cyt. za: W. Schenk, tamże, s. 23).

²⁵ Zob. *Le Liber Ordinum*, wyd. Férotin, kol. 200–203 (cyt. za: W. Schenk, *Liturgia sakramentów...*, s. 23); B. Mokrzycki, *Ogólne wprowadzenie...*, s. 28.

²⁶ Por. W. Świerzawski, *Mysterium Christi*, Kraków 1975, s. 432–434.

Prawdziwie pokutuje ten, kto umiera razem z Chrystusem, czyli systematycznie uśmierca w sobie starego człowieka z wszystkimi jego wadami, słabościami i namiętnościami, aby razem ze Zbawicielem zmartwychwstać – już w nowym ciele.

Każdy piątek, będąc dniem pokuty, jest również dniem szczególnej modlitwy. Pokuta musi być wsparta modlitwą. Ponieważ szczególną modlitwą, a nawet szkołą modlitwy jest Eucharystia, to w piątki, oprócz niedziel, należy jak najczęściej uczestniczyć we Mszy św., Pamiętce męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

O szczególnym miejscu, jakie ma piątek wśród pozostałych dni tygodnia, mówi hymn piątkowy z liturgii syryjsko-maronickiej:

Dlaczego jesteś piątku tak bardzo czczony we wszystkich Kościołach? Powiedz mi. Bo w piątek został stworzony Adam, praojciec rodzaju ludzkiego, w piątek wszedł on do raju i aniołowie pochylali się przed nim we czci. A co najważniejsze, w piątek został ukrzyżowany Pierworodny, który cały świat odkupił²⁷.

Jeżeli chodzi o praktyki pokutne w poszczególne piątki roku liturgicznego, należy je wybierać spośród tych, które dokumenty Kościoła proponują na Wielki Post. Co do wstrzymywania się od pokarmów mięsnych w piątki całego roku, należy dobrze tę praktykę uzasadnić, aby wyeliminować z niej faryzeizm. Historia Kościoła potwierdza, że rezygnacja – dla pokuty – z pokarmów mięsnych w dni postne, czy w ogóle z pokarmów, miała przede wszystkim ten cel, aby zaoszczędzone pieniądze, przeznaczyć na potrzeby biednych. Podejmowanie w obecnych czasach różnych wyrzeczeń, pozwalających nieraz wiele zaoszczędzić, powinno mieć taki sam cel.

Pokuta i nawrócenie w okresie Adwentu

Oprócz Wielkiego Postu, okresem pokuty i nawrócenia był przez całe wieki również Adwent. Po reformie roku liturgicznego, przypuszczalnie nie rozumiejąc należycie odpowiednich dokumentów Kościoła, zaczęto Adwent traktować dość swobodnie, jako czas tylko „radosnego” oczekiwania na przyjście Chrystusa. Ponadto nawet „radosne oczekiwanie” rozumiane jest bardzo płytko.

Według nauczania Kościoła

okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania (ONRLiK, s. [70], nr 39).

Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii (DPLiL)²⁸ mówi więcej o Adwencie, nazywając go czasem nawrócenia i nadziei. Do nawrócenia wzywa główny

²⁷ Cyt. za: J. Salij, *Możliwość odnowy piątku jako dnia pokuty*, „Collectanea Theologica” 41,2 (1971), s. 74.

²⁸ Wyd. przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (wyd. polskie: Poznań 2003).

prorok adwentowy, Jan Chrzciciel, który wołał: *Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie* (Mt 3,2). Nadzieja adwentowa zaś jest także uzasadniona tym, że zbawienie dokonane przez Chrystusa (por. Rz 8,24-25) i obecność Jego łaski w świecie osiągnie z czasem doskonałość i pełnię, dzięki czemu obietnica przemieni się w spełnienie, wiara w oglądanie, a my *będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest* (1 J 3,2 – zob. DPLiL 96). W związku z powyższym, w katechezie adwentowej powinny być obecne trzy zasadnicze tematy, a mianowicie: wspomnianie pierwszego przyjścia Chrystusa i oczekiwanie na Jego przyjście na sąd ostateczny (1); konieczność nawrócenia (2); radosna nadzieja na osiągnięcie doskonałości i pełni zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa (3).

Różne formy pobożności ludowej akcentują szczególnie w Adwencie długie oczekiwanie na przyjście Jezusa Chrystusa, a także rolę proroków, przez których Bóg umacniał w nadziei ludzi Starego Testamentu. Jest w nich także duży podziw dla Bożego planu zbawienia, zgodnie z którym Bóg wszechmocny stał się dzieckiem i narodził się z pokornej i biednej Dziewicy z Nazaretu. Ponadto pobożność ludowa bardzo mocno wzrusza się przeżywając prawdę, że dla Józefa i Maryi, która miała porodzić Mesjasza, nie było miejsca „w Betlejem, w żadnej gospodzie” (por. DPLiL 97). Katecheza, nie negując tego, co w pobożności ludowej jest obecne, będzie miała za zadanie wyjaśniać, że nie wystarczy wzruszać się nad ubogim narodzeniem Chrystusa i jedynie podziwiać Boży plan zbawienia, ale trzeba, wspominając – nawet czule – to pierwsze przyjście Jezusa Chrystusa, przygotowywać się nade wszystko na Jego przyjście na sąd ostateczny przez pokutę i nawrócenie.

Dużego pogłębiania w katechetycznym nauczaniu i wychowaniu domaga się także drugi temat adwentowy, który jest obecny w pobożności ludowej, a mianowicie konieczność nawrócenia. Pogłębianie tego tematu powinno doprowadzać do prawdziwej przemiany ludzkich serc, to jest do zmiany sposobu myślenia i postępowania, a nie tylko do uwolnienia się na krótki czas od grzechów.

Przed katechezą stoi zadanie właściwego powiązania z Adwentem trzeciego tematu, którym jest wskazanie na ten okres, jako na czas radosnej nadziei, że zbawienie dokonane przez Chrystusa i obecność Jego łaski w świecie osiągnie z czasem doskonałość i pełnię (por. DPLiL 96). Jest to pewna i prosta droga prowadząca do Boga oraz do bezgranicznego zaufaniu Jego dobroci i wszechmocy. Temat nadziei jest bardzo bliski tematowi nawrócenia, które sprawia Bogu radość, a grzesznikowi daje nadzieję na odzyskanie utraconego dziedzictwa i wieczne życie z Bogiem (por. Łk 15,11-32).

ROLA UCZYNKÓW POKUTNYCH W WYCHOWANIU DO POKUTY

Wychowując do pokuty należy uświadomić katechizowanym, że praktyka pokuty jest sprawą trudną i długofalową. W wychowaniu do pokuty chodzi bowiem o ukształtowanie postawy pokutnej, o zdobycie cnoty pokuty, a jest to stan, którego

nie da się szybko osiągnąć. Każde wychowanie, w tym również wychowanie do pokuty, to proces rozciągający się na całe życie chrześcijanina. Katecheta, zdając sobie z tego sprawę, powinien często i na różne sposoby przypominać o tym dzieciom i młodzieży, uwzględniając okresy roku liturgicznego i dni tygodnia.

Bardzo mocny akcent na praktykowanie uczynków pokutnych powinien być postawiony w okresie Wielkiego Postu. Równocześnie należy odpowiednio umotywić takie postępowanie. Katechizowani muszą wiedzieć, że podejmowane uczynki pokutne mają im pomóc w przygotowaniu się do przeżywania razem z Chrystusem Jego zmartwychwstania, przez odnowienie przymierza zawartego z Bogiem na chrzcie świętym. Najważniejszymi miejscami nawoływania do pokuty wielkopostnej, a jednocześnie praktykowania uczynków pokutnych, powinna być przede wszystkim Msza św. – Pamiątka uobecniająca mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, ale też Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, nabożeństwa pokutne, rekolekcje wielkopostne, rozważanie tajemnicy bolesnej w modlitwie różańcowej. W ramach katechezy należy wspólnie modlić się za grzeszników, za dzieci zaniedbane materialnie i duchowo, trzeba prosić dla ludzi o ducha pokuty, organizować „jałmużnę” wielkopostną dla biednych rodzin, dla dzieci potrzebujących pomocy finansowej np. na kosztowną operację itp. Należy także proponować zarówno młodzieży, jak i starszym post „o chlebie i wodzie”, wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, ograniczanie różnych godziwych przyjemności, takich np. jak przesadna troska o ciało, rozrywki kulturalne, zabawy, słodczyce itp. Ponadto zachęcać ich trzeba do wykorzeniania nałogów, wad i złych nawyków, a przede wszystkim do refleksyjnego czytania Pisma Świętego.

Koniecznym należy podkreślać prawdę o wielkim znaczeniu czytania Pisma Świętego dla nawrócenia człowieka. Kapłan po przeczytaniu Ewangelii całuje księgę i mówi: „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”. Wyrażenie to zwraca uwagę na fakt, że czytanie Pisma Świętego jest drogą do zgładzenia grzechów. Katechizowany, czytając refleksyjnie Pismo Święte, z biegiem czasu zaczyna najpierw myśleć tak jak Chrystus, później przyjmuje Jego hierarchię wartości, a w końcu – naśladuje Chrystusa w postępowaniu. W sercu młodego człowieka dokonuje się zasadnicza i gruntowna przemiana.

Cotygodniową okazją przypominającą o potrzebie pokuty jest piątek, dzień śmierci Jezusa Chrystusa, podjętej dla naszego zbawienia. Dzień ten w świadomości wiernych powinien być dniem podejmowania czynów pokutnych, jako wyraz miłości za największą miłość Boga, okazaną ludziom w męce i śmierci Chrystusowej.

W końcu, codziennie wezwanie do pokuty rozbrzmiewa we Mszy św. Na samym jej początku, w akcie pokutnym, należy uświadomić sobie swoją grzeszność, a tym samym obowiązek pokuty i zadośćuczynienia Bogu oraz bliźnim. Oprócz aktu pokuty, o ludzkiej grzeszności przypominają wezwania: „Panie (Chryste...; Panie...), zmiłuj się nad nami”, prośba z modlitwy Pańskiej „odpuść nam nasze winy...”, aklamacja „Baranku Boży, zmiłuj się nad nami”, wyznanie własnej niegodności przed Komunią św. „Panie, nie jestem godzien”.

* * *

Podsumowując, należy stwierdzić, że nawoływanie do pokuty w roku liturgicznym nie może pozbawić chrześcijanina autentycznej radości. Chrześcijanin to człowiek, który zawierzył Chrystusowi, Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana, oraz otrzymał od Niego zapewnienie, że ma już przygotowane miejsce w niebie. Powinien więc być człowiekiem radosnym. Tej radości nie może mu odebrać przyjęta przez niego postawa pokutna, ponieważ właśnie ona jest dla niego najlepszą gwarancją na osiągnięcie wiecznej radości i przeżywanie jej z Chrystusem zmartwychwstałym. Idąc bowiem przez życie tą drogą, którą szedł Chrystus – drogą wyrzeczeń i ofiary, aż do złożenia w ofierze samego siebie – człowiek wierzący dostąpi u jej kresu pełni szczęścia i radości.

L'EDUCAZIONE ALLA PENITENZA

Riassunto

L'articolo presenta una riflessione sul tema dell'educazione alla penitenza. Cominciando dalla riflessione sull'idea della penitenza, si pone l'accento sul fatto che la conoscenza di tale argomento occupa un posto importante nel processo educativo. Per illustrare questa problematica sono stati mostrati (nella prima parte dell'elaborato) alcuni modelli personali dell'atteggiamento penitenziale, come anche alcune azioni di carattere penitenziale e certi motivi della loro scelta. Nella seconda parte dell'articolo è stato sottolineato il dovere della penitenza, quale emerge sia dalla legge naturale, come dal diritto positivo. La terza parte prende in considerazione i cosiddetti tempi e giorni della penitenza. Nell'ultima parte viene sottolineato il ruolo delle opere di penitenza nell'educazione alla penitenza.

Słowa kluczowe: Adwent, Dawid, katecheza, nawrócenie, Paweł św., piątek, pobożność ludowa, pokuta, Wielki Post, wychowanie.